V-8639

Nr. 19. (127) Cena numeru 1 mk. Lublin, dnia 9 maja 1920. Rok IV.

ROBOTNIK

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM WARSTW PRACUJĄCYCH.

Organ Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich.

Adres Redakcji i Administracji:
Krakowskie-Przedmieście 7, I piętro.
(Lokal Stow. Robotników Chrześc.)
Redaktor przyjmuje:
w pon. od 12—1; we wtorki od 1—2 popoł. w inne dni, prócz świąt od 6—7 wiecz.
W pilnych sprawach redakcyjnych, jak również we wszystkich kwestjach, obchodzących osobiście redaktora „Robotnika", należy się zwracać pod adresem: Feliks Kozubowski. **Szopena 21, m. 12**

Przedpłata wynosi: kwart. z przes. 9 mk. dla członków Stow. na prow. z przes. 6 mk.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz petitowy 1-szpaltowy na ostatniej stronie 2 mk., na 1-ej stronie 4 mk., w tekście 6 mk. Drobne ogłoszenia po 40 fen. za każdy wyraz.
Administracja otwarta codziennie od godz. 9—3 po poł. i od 5—9 wieczorem.

PRACĄ i ŁADEM.

Szlakiem Bolesławów.

Historja się powtarza...

Przed 900 laty Polska, otrząsnąwszy z siebie jarzmo niemieckie, znalazła się w podobnych, co dzisiaj, warunkach: na wschodzie rozpalił się pożar wojny domowej. Bystry, przewidujący umysł Chrobrego ocenił znaczenie tej chwili dziejowej. W styczniu r. 1018 zmusił Niemców do pokoju w Budziszynie, o którym kronikarz Dytmar mówi, że cesarz zawarł go „nie jak się godziło, ale jak można było" — a już w sierpniu tegoż samego roku widzimy niezwyciężone hufy Bolesława na drodze do Kijowa.

Temu wieków dziewięć chodziło również o Ruś Czerwoną, jak dzisiaj, chodziło o wielką Polskę, o wpływy nasze na Wschodzie.

Czasy się zmieniają, wraz z nimi zaś stosunki i ludzie. Ale misja, ale przeznaczenie dziejowe narodu trwa przez wieki całe, dopóki się nie wypełni. Cywilizacyjna misja Polska na wschodzie Europy, podjęta po raz pierwszy przez Chrobrego, potem wielokrotnie przez następców jego podejmowana, przetrwała blisko lat tysiąc. I oto dzisiaj jesteśmy świadkami nowego pochodu wojsk naszych nad brzegi Dniepru.

Kijów!

Niegdyś stolica wielkich książąt Rusi, miasto sławne z bogactw, błyszczące złotem kopuł cerkiewnych, pełne życia, swawoli i zbrodni. Bramy jego otwarły się przed Chrobrym, a Szczerbiec, on sławny miecz wielkiego wojownika, dziś jeszcze jest symbolem naszej sławy i potęgi.

Po dziewięciu wiekach żołnierz polski idzie znowu szlakiem Bolesławów. Idzie pod buławą hetmana, który, jak Bolesław Chrobry, wielkość swoją i moc i sławę czerpie z upadku Niemiec, z odrodzenia Polski. Prawda, historja nie powtarza się ze wszystkimi szczegółami. Chrobry nie układał się z wrogiem, lecz bił go zawsze i wszędzie; nie zgiął do końca życia dumnego karku przed cesarzem... Piłsudski, hetman Polski współczesnej, hetman Polski, która wczoraj była w kajdanach, przeszedł przez całe piekło upokorzeń i przez kazamaty więzień pruskich — jak przystało synowi cierpiącej Ojczyzny.

Lat temu 900 naród polski sam wyłamał się z pod przewagi niemieckiej, obecnie zawdzięczamy swoją wolność zwycięstwu Koalicji.

Ale niemal wszystko, co Polska zdziałała potem, wszystko, co stworzyła w ciągu 18 miesięcy swej niepodległości, cały ten cud powrotu do zdrowia i do życia — to dzieło jej ducha, dzieło narodu, który tylko upadł, ale nie dał się zniszczyć ani zdławić swoim prześladowcom. Nie można przeczyć, że pomoc Koalicji, zwłaszcza zaś Francji i Ameryki, pomoc pieniężna i wojskowa, jak również wpływ polityczny, miały niesłychane dla nas znaczenie. Niewątpliwie Polska nie zdołałaby stworzyć sama miljonowej armji, a tembardziej wyposażyć jej w potrzeby wojenne. Oddziały instruktorów francuskich i misje wojskowe zasłużyły sobie na wdzięczną pamięć narodu. Czerwony krzyż amerykański wsparł nas hojnie. Bez pomocy zewnętrznej niewiadomo wogóle, czy bylibyśmy w stanie podnieść się z grobu, którego kamień odwaliła mocarna dłoń skoalizowanych przeciw Niemcom ludów świata.

Cóż jednak znaczyłaby ta pomoc, gdyby naród polski uległ był zarazie bolszewizmu? Nacoby się zdała, gdyby naród nasz nie był zdolny do pracy twórczej? Jeżeli Polska mimo niesłychanych trudności przetrwała najcięższe chwile, jeżeli pokonała wrogów wewnętrznych i zewnętrznych, a obecnie wysyła potężną armję dla wydarcia Ukrainy z pod władzy sowietów — to jest to oczywistym dowodem jej nadzwyczajnej siły duchowej, dowodem mocy i wielkości.

Podnieśmy też z naciskiem, że nasze hufce nie tylko zdobywają lepszą dla Ojczyzny przyszłość, ale i drugim niosą — wyzwolenie.

I w tem leży ogromne znaczenie obecnej wyprawy na Kijów. Polska, ledwie rozkuta z pęt niewoli, ledwo do sił wróciła, a już śpieszy innym ludom z pomocą, już niesie im wolność i sprawiedliwość, niepomna krzywd, doznanych niedawno od tej samej Ukrainy, którą dziś żołnierz polski krwią serdeczną wskrzesza do życia.

Obok zaś tego faktu godzi się zwrócić uwagę na inny także: oto Polska od pierwszej chwili swego odrodzenia jest znowu, jak przez wieki całe, przedmurzem chrześcijaństwa i cywilizacji.

Szlakiem Bolesławów szedł od niepamiętnych czasów nieśmiertelny Duch narodu. Na tym sławnym szlaku widzi go Europa dzisiaj także, w zaraniu nowych dziejów.

Czem karabin w ręku żołnierza,
Tem pieniądz w ręku obywatela!
Kto kocha Wojsko Polskie,
Ten chętnie podpisze

Pożyczkę Odrodzenia Polski.

Dzień piękny i wielki.

Wpleceni w koło codziennych obowiązków, niewiele miewamy chyba dni tak pięknych i górnych jak ostatnie święto 3-go Maja.

Widzieliśmy już w Lublinie różne obchody i manifestacje, ale nie było jeszcze podobnego sił narodowych przeglądu, podobnej rewji szerokich mas mieszkańców. Cudowna pogoda sprzyjała obchodowi, w którym wzięły udział wszystkie nasze instytucje społeczne i oświatowe, wszystkie związki i stowarzyszenia, z wyjątkiem socjalistyczno-komunistycznych, przedstawiciele władz i urzędów, reprezentanci armji, duchowieństwa, uniwersytetu i magistratu, korpus oficerski z licznym zastępem oficerów francuskich na czele, szkoły powszechne i średnie, po raz pierwszy także i żydowskie, drużyny skautowe, sokole, oddziały wojska, policji i straży pożarnej, delegacje, korporacje, cechy i t.d. Nieprzerwanym łańcuchem ciągnęły się długie szeregi pochodu. A po obu stronach ulic tysiące i tysiące publiczności, nad głowami uczestników pochodu sztandary i transparenty, na piersiach zaś każdego niemal mieszkańca znaczki plebiscytowe. Składka w tym dniu powinna przynieść krocie tysięcy.

Wielogłowy, barwny pochód podąża do obozu Zachodniego. Tutaj—rewja wyborowych oddziałów załogi lubelskiej. Przed oczyma widzów przesuwają się kompanje piechoty w hełmach i pełnym rynsztunku, potem długie szeregi żołnierzy pieszych w lżejszem uzbrojeniu, po nich konnica, artylerja i znowu piechota, straż pożarna ochotnicza, policja piesza i konna. Wygląd i postawa żołnierza świetne, bez zarzutu. Oczy śmieją się do tych urodzonych rycerzy. Wiwaty, okrzyki bez końca... Głowy co chwila się odkrywają, ręce biją frenetyczne oklaski... I nikt w tem ludzkiem mrowiu nie dziwił się, patrząc na dzielnych naszych junaków, że armja polska stoi już u bram Kijowa. Takie zuchy gotowe zdobyć Moskwę i Petersburg. Niech tylko wódz naczelny skinie buławą... Niech tylko Rzeczpospolita zawoła na nich...

Rosły serca i krzepiły się dusze na widok tych świetnych żołnierzy. I czuł każdy z nas, że to nie tylko rewja wojska, ale zarazem rewja narodu, którego to wojsko jest dzieckiem ukochanem. Rewja sił Rzeczypospolitej...

I dlatego dzień 3-go Maja r. 1920 był piękny i wielki — i pozostawił w duszach niezatarte wspomnienia.

OBWIESZCZENIE.

MINISTERSTWO SKARBU

zaprasza do podpisywania uchwalonych przez Sejm Ustawodawczy d. 26 II r. b.

Dwóch Pożyczek Państwowych:

a) Długoterminowej i b) Krótkoterminowej,

na warunkach następujących:

POŻYCZKA DŁUGOTERMINOWA będzie spłacona w przeciągu 45 lat od daty wypuszczenia przez wylosowanie jej obligacji;

POŻYCZKA KRÓTKOTERMINOWA będzie spłacona w przeciągu lat pięciu.

Stopa procentowa obydwu pożyczek wynosi 5 od sta

Przy wprowadzeniu przyszłej waluty polskiej pożyczka długoterminowa **będzie przerachowana po kursie o 10% wyższym od kursu, ustalonego** dla znaków obiegowych.

Kupony obydwu pożyczek są wolne od podatków od kapitałów rentowych, można nimi płacić podatki państwowe.

Obligacje pożyczek i kupony od nich będą przyjmowane narówni z gotówką przez państwowe urzędy przy zapłacie za ziemię, inwentarz i urządzenia, dostarczone przez nie przy przeprowadzaniu parcelacji i innych reform rolnych.

Obligacje obydwu pożyczek mają wszelkie prawa **papierów pupilarnych,** będą przyjmowane **w pełnej wartości nominalnej,** jako **wadja** przy licytacjach, **kaucje akcyzowe i celne, kaucje przy zawieraniu kontraktów ze skarbem, kaucje, składane do depozytów** wszelkich instytucji rządowych w wypadkach, gdy prawo przewiduje składanie kaucji pieniężnych, oraz będą przyjmowane **bez opłaty** na przechowanie przez Polską Kraj. Kasę Pożyczkową i Pocztową Kasę Oszczędności.

Procenty od pożyczki długoterminowej są płatne na podstawie zwrotu kuponów dnia 1 kwietnia i 1 października każdego roku, od pożyczki krótkoterminowej — w dniach 1 stycznia i 1 lipca każdego roku.

Obligacje obydwu pożyczek będą przyjmowane przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową i jej Oddziały **do lombardowania.**

1) Pożyczki będą udzielane do wysokości 80% nominalnej wartości.

2) Pożyczki te są oprocentowane na 5½ rocznie.

Przy wprowadzeniu zamierzonej pożyczki przymusowej obligacje pożyczki krótkoterminowej będą przyjmowane na równi z gotówką po kursie nominalnym (sto za sto), pożyczka zaś długoterminowa będzie zaliczona do pełnej wysokości przy rozkładzie zamierzonej pożyczki przymusowej rentowej.

Obligacje obydwu Pożyczek wypuszcza się w odcinkach po: 100, 500, 1000, 5.000 i 10.000 marek polskich.

Subskrypcje przyjmują wszystkie oddziały Polskiej Krajowej Kasy pożyczkowej, Pocztowa Kasa Oszczędności i Urzędy Pocztowe, Kasy Skarbowe i Urzędy Podatkowe, Banki prywatne, Kasy i Instytucje, upoważnione przez Ministerstwo Skarbu.

Do czasu wydrukowania obligacji obydwu pożyczek będą wydawane **świadectwa imienne**, które będzie można przenosić na inne osoby za zawiadomieniem instytucji, która je wydała. Świadectwom tym przysługują wszystkie prawa przyznane obligacjom.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej z roku 1918, subskrybowanej w złocie, będą przyjmowane na wpłaty nowych pożyczek według kursu, ustanowionego przez Ustawę Sejmową z dnia 24 marca **przez przyznanie im kursu uprzywilejowanego w czterokrotnej wysokości ich wartości nominalnej.**

Ministerstwo Skarbu, wyposażając Pożyczki Państwowe w różne prawa i przywileje, z których nie korzystają inne papiery procentowe, starając się warunki tych pożyczek zrobić jaknajbardziej korzystnemi dla podpisujących, dołoży wszelkich sił, aby zarówno subskrybcję pożyczek, jak i ich spłatę i wypłacanie procentów uczynić jaknajbardziej łatwemi i dogodnemi dla wszystkich.

121—2

Czy podpisywać pożyczkę?

Powstał w Lublinie pod protektoratem p. Wojewody osobny Komitet dla szerzenia idei pożyczki państwowej w społeczeństwie. To samo jest w każdem innem Województwie, w Małopolsce, w Wielkopolsce, wszędzie, gdzie tylko mowa polska i władza Rzeczypospolitej sięga. Państwo potrzebuje pieniędzy dla pokrycia deficytu i powinno je uzyskać w drodze pożyczki wewnętrznej, t. j. od własnych obywateli. Zaciągając dług zagranicą, Polska stałaby się zależną ekonomicznie od Koalicji w jeszcze wyższym stopniu, niż dotychczas. Z tej zależności się wydobyć, uczynić państwo organizmem gospodarczo-samodzielnym, obywatelom zaś swoim zapewnić możliwie dobre warunki ekonomiczne — oto cel, który przyświeca każdemu rządowi, a zatem i rządowi Rzeczypospolitej. Państwo domaga się od obywateli, aby subskrybowali pożyczkę. I to żądanie państwa każdy z nas powinien, każdy musi spełnić, jeżeli tylko pragnie dobra własnego i Rzptej.

Niestety, wielu nie zdaje sobie jasno sprawy z potrzeby i konieczności nabycia pożyczki państwowej. Słyszy się dość często pytanie: Czy podpisywać pożyczkę? Świadczy to, że nie wszyscy rozumieją, czem ona jest dla obywateli i dla państwa, w jakiej formie można ją uskutecznić, czy i co nam przyniesie.

Pożyczka wewnętrzna ma posłużyć Polsce do pokrycia nadzwyczajnych wydatków na wojnę i kosztów odbudowy kraju. Zaciągając dług u obywateli, państwo nasze pójdzie za przykładem Anglji, Francji i Ameryki, które również prowadziły wojnę głównie pożyczkami wewnętrznemi. Dobry wynik tej pożyczki może znacznie podnieść wartość naszej waluty zagranicą, co oczywiście nie pozostanie bez wpływu na ceny żywności i towarów u nas.

Że państwo ma interes w jak największem rozpowszechnieniu pożyczki — to rzecz jasna. Daleko ważniejszem dla obywateli jest pytanie, czy ten, kto podpisze pożyczkę, zyska na tem, czy straci, czy wreszcie nie straci, ale i nie zyska.

Na to najlepszą odpowiedź dają znakomite czyny naszej armji w związku z sojuszem, jaki łączy nas z Koalicją. Oparci o największe potęgi świata, mając przytem tak niezrównaną armję, możemy być pewni, że w ciągu kilku lat najbliższych Polska stanie się pierwszorzędnem mocarstwem w Europie. Z chwilą, kiedy Rosja, wyczerpana klęskami, zawrze pokój, utrzymywanie wielkiej armji stanie się zbyteczne; powrócą stosunki normalne, rozwinie się przemysł i rolnictwo, komunikacja z zagranicą znacznie się polepszy i wzmoże. Jeżeli jeszcze uwzględnimy, że już w bieżącym, najdalej zaś w przyszłym roku plebiscyty będą rozstrzygnięte niewątpliwie na naszą korzyść — to stwierdzić można, że widoki dla waluty polskiej są jak najlepsze. W ciągu 5 lat marka polska, za którą teraz otrzymujemy zaledwie 8 centymów czyli 1/12 franka, z całą pewnością będzie miała kurs nie gorszy od marki niemieckiej lub od czeskiej korony.

(Dok. nast.)

Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej.

(Dokończenie)

W poście i w czasie Wielkanocy Stow. Młodzieży trzykrotnie grało w teatrze „Życie św. Barbary", dramat w 6 odsłonach, a w 3 aktach. Dochód z tych przedstawień był znaczny, wyniósł bowiem ponad 2.000 marek. W ostatnim czasie urządzono 3 urozmaicone zabawy publiczne w ogrodzie, które znakomicie się udały.

Stow. ma dwie sale parafjalne, w których się ogniskuje cała jego działalność. Odbywają się tam co 2 tygodnie zebrania plenarne członków, z porządkiem następującym: 1) zagajenie; 2) odczytanie protokułu; 3) wykład i dyskusja na ten temat; 4) deklamacje; 5) wyjaśnianie ustaw (dopóki członkowie nie zaznajomią się z niemi należycie); 6) doniesienia Zarządu; 7) wnioski i wolne głosy; 8) odczytywanie zapytań, skierowanych do Zarządu.

Jak z powyższego widać, Stow. Młodz. Polskiej w Lublinie, aczkolwiek bardzo niedawno założone, rozwija się dzięki pracy paru jednostek, a zwłaszcza niestrudzonej działalności sekretarza jener., ks. Szczepanika. Warto, aby opinja publiczna w mieście zajęła się tem prawie nieznanem, a tak pożytecznem stowarzyszeniem.

Baczną uwagę powinni na nie zwrócić szczególnie członkowie naszej organizacji, którzy dzieci swe powinni jak najrychlej zapisać w poczet członków Stow. Młodz. Polskiej, albowiem w ten sposób zapewnią im wielką korzyść duchową i godziwą rozrywkę.

Na obszarze Województwa Lubelskiego istnieją następujące Stow. Młodz. Polskiej:

Bełżyce. Patron: ks. Stan. Swiostek; prezes: Ant. Leszczyński. Stow. to urządziło 3 przedstawienia teatralne; złożyło przytem liczne ofiary na plebiscyt, na flotę i t.d.

Bychawa. Patron: ks. Wacł. Jabłoński. Stowarzyszenie dobrze się rozwija.

Konopnica. Wiadomości stamtąd mało. Patron: ks. Piotr Gintowt.

Końskowola. Stow. tamtejsze liczy 67 członk. i rozwija się mimo różnych zakusów, gróźb i przeszkód ze strony socjalistów i komunistów.

Księżomiesz. Patrona na razie niema. Prezes: Jan Chłonda.

Łopiennik. Szczegóły stamtąd bardzo skąpe.

Majdan (parafja Zakrzowiecka). Obie ostatnie organizacje formalnie jeszcze nie wstąpiły do Związku Stow. Młodz. Polsk. w Lublinie.

Tarnogóra. Stow. tamtejsze, na którego czele stoi patron ks. Józef Cieślicki, oraz prezes p. Józef Harasim, dobrze się rozwija i odbyło 2 przedstawienia teatralne.

Nadto istnieje w wojew. lubelskiem jeszcze kilka Stow. Młodz. Polskiej, o których nie wspominamy, gdyż albo są w stanie organizacji albo nie zgłosiły się jeszcze do Związku. Wkońcu, pragnąc ułatwić wszystkim zasięganie informacji oraz przystępowanie do Stow. Młodz. Polskiej, zaznaczamy, że Sekretarjat jeneralny dla Stow. Młodz. Polskiej znajduje się w Lublinie, ul. Bernardyńska 5, I. p., w mieszkaniu ks. Szczepanika.

KTO nie może piersią swą i krwią służyć Ojczyźnie, ten niech jej służy swym majątkiem.
Nie kocha żołnierza Polskiego, kto skąpi na „Pożyczkę Odrodzenia Polski".

Subskrybujcie
DWIE
POLSKIE
POŻYCZKI
PAŃSTWOWE
KRÓTKOTERMINOWĄ
i
DŁUGOTERMINOWĄ.

JEST TO
pewna,
dobra
i dogodna
lokata kapitału
lub oszczędności.

Obligacjami Pożyczek
jak gotówką
można złożyć kaucję
w instytucji rządowej,
zabezpieczyć kapitał małoletnich.

Obligacje Pożyczek
można w każdej chwili
zastawić
i
otrzymać
80% kapitału

Subskrybujcie!!!
To nietylko
wasz obowiązek obywatelski,
lecz
i dobrze zrozumiany interes!

NA WIOSNĘ.

Znikł biały całun śniegu
i spłynął lód;
niepowstrzymane w biegu
mkną fale wód...

Drzew nagie, suche kiście
obsypał kwiat,
w zielone odzian liście,
jak zeszłych lat.

Na łąkach już dywany
ze świeżych traw—
a tataraku łany
objęły staw.

Bocianów, gdzieś, z za morza,
mknie długi sznur;
wraz ta czeladka Boża
spadnie z pod chmur.

Potem—skowronek szary,
Śpiewaków król,
wyśpiewa z serca stary
rolnika ból.

A zasię oracz hoży
chwyci za pług
i dłonie kornie złoży:
„Pomagaj Bóg!"

F. K.

Co słychać w Polsce?

Obchód 3-go Maja w całej Polsce wypadł niezwykle uroczyście; na Górnym Śląsku przemienił on się w potężną manifestację polskości, w której wzięły udział setki tysięcy naszych rodaków.

Zdobycz na bolszewikach za czas od 25. kwietnia do 1. maja wynosi: 38.000 jeńców, 120 dział, 418 karabinów maszynowych, kilkaset lokomotyw, kilka tysięcy wagonów i mnóstwo materjału wojennego.

Koalicja postanowiła nie zwracać uwagi na notę, w której bolszewicy proszą, aby rządy Ententy skłoniły Polskę do rokowań pokojowych na terytorjum neutralnem.

Rokowania polsko - ukraińskie zostały zakończone. Naczelnik państwa i ataman Petlura ogłosili niepodległość Ukrainy i współdziałanie wojsk polskich i ukraińskich w walce z bolszewikami.

Sprawa Gdańska zaczyna się dla nas układać niepomyślnie. Przypisać to należy polityce komisarza Towera, Anglika czy też zanglizowanego żyda, który we wszystkiem idzie Niemcom na rękę i radby z Gdańska uczynić port angielski.

Bolszewicy opróżniają Kijów pośpiesznie.

Kronika polityczna.

Japończycy wyparli bolszewików w stronę Irkucka. Obszar jez. Bajkalskiego jest już uwolniony.

Niemcy zaczęli wycofywać wojska ze strefy neutralnej nad Renem. Będą oni nadto zmuszeni do wydania 10.000 armat i 15.000 aeroplanów, oraz całej swojej floty handlowej.

Izba handlowa polsko-amer. powstała w Nowym Jorku; filja jej znajduje się w Warszawie.

Armenja będzie tworzyć wolne państwo pod opieką Szwecji i Norwegji.

Parlament angielski zatwierdził traktat pokojowy z Austrją.

Długi Niemiec wynoszą prawie 200 miljardów marek.

Armja francuska liczy 700.000 ludzi.

Wybory do parlamentu czesko-słoweckiego przedstawiają się następująco: Czesi i Słowacy uzyskali 199 mandatów, Niemcy 72, Węgrzy 10. Socjaliści zdobyli 140 mandatów t. j. więcej, niż połowę wszystkich.

Niemcy mają pod bronią około miljona żołnierzy; drugi miljon może być każdej chwili postawiony pod bronią. Koalicja zamierza wobec tego przeprowadzić zupełne rozbrojenie.

**„Ojczyźnie pożyczaj
To dobry zwyczaj
Ona się wzmoże
tobie dopomoże".
„Podpisuj pożyczkę
odrodzenia Polski".**

Wycieczka do Starego lasu

za Wrotkowem

odbędzie się w niedz., d. 9 maja.

Punkt zborny

w kościele po-Wizytkowskim, o godzinie 8-ej rano. Uczestnicy wycieczki wysłuchają mszy św., poczem wyruszą do lasu.

Zarząd prosi Szan. Członków, aby się zapisywali w naszych sklepach, składając po 5 mk od osoby (dzieci biorą udział w wycieczce bezpłatnie).

W razie niepogody wycieczka będzie odłożona na niedzielę następną.

Ś. † p.

ze SKRZYPKÓW

ZOFJA GŁĘBIKOWSKA

opatrzona św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła dnia 5 maja 1920 r.

Wyprowadzenie zwłok na cmentarz nastąpi d. 8 maja (w sobotę) o godz. 6 wiecz. z kościoła Katedralnego.

FELIKS KOZUBOWSKI

(SYN)

Z OTCHŁANI KU SŁOŃCU.

Powieść.

14)

Spadła ona całem brzemieniem na barki moje i wasze. W tej ciężkiej godzinie doświadczeń gorąco pragnę zapobiedz nieszczęściu, jakiem jest wojna z Oceanją i nie wątpię, że w usiłowaniach tych znajdę u was poparcie i pomoc.

Wiedziony jedynie chęcią uniknięcia niepotrzebnego krwi przelewu, w przekonaniu, że dwa wielkie i kulturalne ludy zawsze znajdą drogę porozumienia, zwróciłem się jeszcze tej nocy do króla Oceanji z usilną prośbą, aby położył kres walce i wdrożył rokowania z moim rządem.

Wyciągając dłoń do pojednania, mam nadzieję, że sąsiedzi nasi, z którymi od pół wieku żyliśmy w niezamąconej niczem zgodzie, nie wezmą mego kroku za dowód słabości i lęku, lecz przyjmą go z takiemi uczuciami, jakie mną powodowały w chwili, gdym wysyłał depeszę do J. K. Mości Roberta II.

Bez względu jednak na wynik tej próby pojednania, mamy wszyscy obowiązek spełnić swoją powinność aż do ostatka.

Wiem, że nie każdy obywatel naszego Państwa jest zadowolony, wiem, że nie brak takich, którym los zaiste nie oszczędzał cierpień i nędzy.

Przez szereg lat badałem warunki, w jakich żyje rolnik, robotnik i rękodzielnik; nierzadko pracowałem z wami przy jednym warsztacie, choć o tem nikt nie wiedział. Własnemi oczyma patrzyłem na wszystko, co się w Skandji działo, wszystko sam poznałem i oceniłem.

Na podstawie tych doświadczeń, na podstawie sumiennych badań i obserwacji mogłem stwierdzić, że w Państwie naszem, jak w każdem zresztą, są duże braki, ale i dużo jest zjawisk dodatnich. Z Bożą pomocą, przy waszym współudziale, przystąpię już w czasie najbliższym do przebudowy Królestwa.

Niepożyta moc i tężyzna, jaką naród nasz okazał w ciągu ostatnich lat dziesiątków, godne podziwu dzieła, jakich dokonał na polu nauki, sztuk i przemysłu, wielkie i niezaprzeczone zalety i cnoty wszystkich bez różnicy obywateli, w szczególności zaś gorąca wiara w Boga, którą, niby drogocenny talizman, wraz z przywiązaniem do Kościoła, dzieje przekazały w spadku memu kochanemu ludowi — są dla mnie dostateczną rękojmią, że trudne dzieło odrodzenia i ulepszenia Skandji powiedzie się nam szczęśliwie.

Trudno mi tu wymieniać wszystkie zamierzone reformy. Sądzę, że uczynię najlepiej, gdy wspomnę o zadaniach najważniejszych i najpilniejszych. A więc pierwszem dziełem, do którego przystąpię, będzie rozwiązanie sprawy robotniczej takie, aby mnie kiedyś każdy pracownik wdzięcznie wspominał. Powtóre, dążyć będę niewzruszenie do usunięcia nierówności, wynikającej z różnic stanu i pochodzenia, w szczególności zaś nie pozwolę na ucisk narodowy lub religijny ze strony rządu i jednych grup obywateli względem drugich. Mój wierny lud Begów, który tyle razy miał sposobność zasłużyć się dla Skandji, może liczyć na zupełną swobodę w pielęgnowaniu swego pięknego języka i starodawnych obyczajów. Po trzecie, nie spocznę, aż moralne życie narodu oprze się na mocnych, chrześcijańskich zasadach. Wreszcie, pragnę zanieść pochodnię oświaty pod każdą strzechę i do każdej izdebki.

Równe prawa dla wszystkich, równe obowiązki, jednaki trud, jednaka nagroda. Niech znikną słabi i uciskani, gdyż na to jest państwo, aby dawało opiekę i obronę tym, którzy tego potrzebują.

Żeby zaś budowę nowego gmachu państwowego wesprzeć na fundamencie sprawiedliwości i równości, powierzę jej wykonanie wybrańcom całego narodu.

Zanim to nastąpi, wzywam was wszystkich ponownie do wiernej służby dla chwały i wielkości Skandji, do wzmożonego wysiłku w celu wyprowadzenia państwa z odmętów burzy na ciche wody pokoju.

Dan w Morze, dnia... miesiąca... roku...

Cyprjan VII, król Skandów i Begów.

(Dalszy ciąg nast.)

Redaktor kierujący i odpowiedzialny: Feliks Kozubowski.

„Drukarnia Ludowa" J. Popiela — Lublin.

Wydawnictwo Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich w Lublinie.